

170. ROCZNICA ŚMIERCI ADAMA MICKIEWICZA

W tym roku przypada 170. rocznica śmierci największego polskiego poety, Adama Mickiewicza, który w wieku 57 lat, 26 listopada 1855 r. zmarł w Stambule.

Trzy dni później, 29 listopada, mija także 195 lat od wybuchu na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim powstania listopadowego lat 1830-1831, wszczętego przez Polaków walczących o niepodległość Ojczyzny.

Nasz narodowy wieszcz przyплыł do Stambułu we wrześniu 1855 r. z Paryża, i podczas swego pobytu w Imperium Osmańskim około dwóch tygodni spędził w obozie Kozaków Sułtańskich Michała Czaykowskiego (Sadyka Paszy) pod Burgas (obecnie w Bułgarii). Spotkał tam niespodziewanie Juliana Konstantego Ordona - bohaterskiego obrońcę reduty na warszawskiej Woli, otoczonej przez przeważające siły rosyjskie i wysadzonej w powietrze 6 września 1831 r. przez samych Polaków, a którego poeta „uśmiercił” w napisanym w 1832 r. wierszu. Wielu z nas pamięta jeszcze te strofy:

Nam strzelać nie kazano. – Wstąpiłem na działo

I spojrzałem na pole; dwieście armat grzmiało.

Artyleryi ruskiej ciągną się szeregi,

Prosto, długo, daleko, jako morza brzegi; [...]

Przeciw nim sterczy biała, wąska, zastrzona,

Jak głaz bodzący morze, reduta Ordona.

Sześć tylko miała armat; wciąż dymią i świecą; [...]

Tu blask – dym – chwila cicho – huk jak stu gromów [...]

Spojrzałem na redutę: - wały, palisady,

Działo i naszych garstka, i wrogów gromady;

Wszystko jak sen znikło. – Tylko czarna bryła

Ziemi niekształtnej leży – rozjemcza mogiła. [...]

Tam zagrzebane tylu set ciała, i imiona:

Dusze gdzie? Nie wiem; lecz wiem, gdzie dusza Ordona.

A dusza Juliana Konstantego Ordona w czasie, gdy poeta tworzył ów wiersz, jak najbardziej znajdowała się na tym ziemskim padole. Ciężko raniony podczas wybuchu, po wyleczeniu udał się na emigrację, i w 1855 r. przebywał pod Burgas wśród oficerów Pułku Kozackiego.

Swoje spotkanie z Mickiewiczem opisał Ordon w liście z 31 stycznia 1881 r., do jego syna Władysława: *Skorom się dowiedział o jego przebywaniu w Burgas, udałem się do jego namiotu – bez uprzedzenia przedstawiłem mu się: „Jestem Ordon, któregoś Pan na tamten świat wyprawił”. Roześmiał się i uściskaliśmy się¹.*

W owym mickiewiczowskim, słynnym wierszu, znalazł się także akcent turecki. Część jego strof poświęcił bowiem poeta sprawcy nieszczęść narodu polskiego – rosyjskiemu carowi. W jednej z nich czytamy:

Mocarzu, jak Bóg silny, jak szatan złośliwy,

Gdy Turków za Bałkanem twoje straszą spiże,

Gdy poselstwo paryskie twoje stopy liże, -

Warszawa jedna twojej mocy się urąga

Jak ciekawostkę można podać, iż podczas prac archeologicznych prowadzonych w 2013 r. w Warszawie na części terenu, gdzie znajdowała się reduta Ordona, odkryto zbiorową mogiłę, ze szczątkami głównie żołnierzy rosyjskich.

Dodajmy jeszcze, że w powstaniu listopadowym brał też udział Michał Czaykowski (Sadyk Pasza), zaś prezes polskiego Rządu Narodowego podczas powstania, książę Adam Czartoryski, przebywający po jego klęsce na emigracji we Francji, był założycielem Adampola/Polonezköy, polskiej wsi na ziemi

¹ Cytat za: D. Świerczyńska, *Zapomniane relacje o pobycie Mickiewicza w Burgas*, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 81/4.

tureckiej, w której schronienie i nowy dom znaleźli uchodźcy z ujarzmionej Ojczyzny.

W obozie kozackim Mickiewicz poznał także dwóch przyszłych zięciów Sadyka Paszy; kpt. Piotra Suchodolskiego, inżyniera i malarza, który wykonał rysunek „Powrót z polowania w obozie Burgas, listopad 1855 r.” (z postaciami Mickiewicza i Czaykowskiego), a który poślubił w 1858 r. starszą córkę Czaykowskiego, Karolinę; i głównego lekarza Korpusu Kozaków, ppłk. Rudolfa Gutowskiego (również powstańca z lat 1830/1831), który w 1862 r. wziął ślub z młodszą jego córką, Michaliną; poeta wspomina go ciepło w liście do ks. Adama Czartoryskiego.

Drewniany dom, w którym zmarł Mickiewicz, spłonął, jak wiadomo, w 1877 r., i na posesji, wykupionej przez Józefa Ratyńskiego z inicjatywy i funduszy znanego przedsiębiorcy stambulskiego, Henryka Gropplera, postawiony został budynek murowany na wzór poprzedniego.

17 sierpnia 1909 r. staraniem młodotureckiego Komitetu „Jedność i Postęp” została tam wmurowana tablica z brązu, upamiętniająca polskiego poetę, a także - z inicjatywy Tadeusza Gasztowtta² – odbyła się tam okazała uroczystość zorganizowana przez Komitet.

Wieloletni korespondent warszawskich tygodników z Imperium Osmańskiego, dr Jan Fruziński (swoje reportaże podpisywał: dr Fruziński-Bej lub dr Fruziński-Effendi)³, pozostawił nam interesujący i barwny opis owej uroczystości, opublikowany w warszawskim tygodniku „Świat” (nr 35 z 28 sierpnia 1909 r.).

Krótszą relację z tego ważnego dla Polaków wydarzenia zamieścił też „Tygodnik Ilustrowany” z 4 września 1909 roku, a ciekawe informacje na ten

² Tadeusz Gasztowtt (Seffendin Bej), postać bardzo interesująca, przybył do Stambułu w 1907 r. Był m.in. sekretarzem pierwszego przedstawicielstwa polskiego w Stambule w 1919 r., a następnie urzędnikiem ambasady polskiej w Ankarze. Zmarł w roku 1936 w Stambule. Jego grób znajduje się na cmentarzu Feriköy.

³ Fruziński sam o sobie pisze jako o „przedstawicielu Polaków, mieszkających za Atlantykiem” [?] i korespondencie „Świata”, aczkolwiek artykuły jego pióra ukazywały się również w innych polskich tygodnikach.

temat znajdziemy także w biogramie Tadeusza Gasztowtta pióra dr Pauliny D. Dominik⁴.

Podstawą niniejszej relacji będzie reportaż dr Fruzińskiego, z uzupełnieniami z pozostałych dwóch publikacji.

Uroczystość rozpoczęła msza żałobna za duszę Adama Mickiewicza oraz wszystkich Polaków poległych w wojnie krymskiej, odprawiona przez franciszkanina, o. Mikołaja Kiefera, Polaka, „w asystencji licznych kleru” w kościele św. Maryi Draperis w Perze (w jego głównym ołtarzu wisiał wtedy obraz Matki Bożej Częstochowskiej z kaplicy b. polskiej ambasady w Stambule).

Na środku świątyni ustawiony został wysoki katafalk ozdobiony polskimi oraz tureckimi chorągwiami i okryty polskim sztandarem (widniał na nim – na amarantowym tle – biały orzeł oraz półksiężyc i gwiazda). Sztandar ten, jak pisze dr Fruziński, podarowany został przez sułtana Ahmeda III pierwszym polskim emigrantom, którzy tu przybyli z Karolem XII i hetmanem Mazepą⁵, a we wszystkich wojnach „trzymali go na czele swej brygady”. [być może chodzi tu o sztandar pułków kozackich Sadyka Paszy, przechowywany obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie]

Podczas nabożeństwa chór amatorski wykonał piękną mszę Perosi’ego⁶ oraz polskie pieśni: „Boże, coś Polskę” i „Z dymem pożarów”.

Kościół wypełniony był po brzegi; „duszono się”, jak to dr Fruziński określił. Prócz stambulskiej Polonii i „włóścian polskich” z Adampola, „którzy się w komplecie stawili z rozwianymi sztandarami w spracowanych dłoniach”, przybyły następujące osobistości: Abdümeceid II, ostatni kalif osmański (w latach 1922-1924); reprezentant J. C. Mości Sułtana – fligiel-adiutant mjr Remzi-Bej; J.C. Wysokość książę Medżid-Effendi, przyjaciel Polaków; reprezentant khedywa Egiptu – Fazil-Bej; dr Leon Ostrorog, znany orientalista, doradca otomańskiego ministra sprawiedliwości; Tadeusz Gasztowtt; dr med. von Obermayer, b. lekarz sztabowy b. polskiej brygady w służbie tureckiej; przedstawiciele

⁴ Dominik Paulina D., *A Young Turk from Lehistan Seyfeddin Thaddée Gasztowtt (1881-1936) and Poland's Independence in the post – 1908 Young Turk Revolution Istanbul*, Orient-Institut Istanbul, 7 January 2022 (<https://www.oiiist.org/a-young-turk-from-lehistan>). Informacje te podaje również w życiorysie Gasztowtta turecka Wikipedia. Z pewnością pisała też o tym turecka prasa.

⁵ Po klęsce w bitwie z wojskami rosyjskimi nad Połtawą w dniu 8 VII 1709 r., król Szwecji Karol XII i hetman kozacki Iwan Mazepa schronili się w Turcji.

⁶ Lorenzo Perosi, włoski duchowny, kompozytor.

senatu, parlamentu, ministerstw wojny i oświaty, weterani wojny krymskiej; generałowie: Mehmed Tevfik, Rifaat i Chukri pasza; ponadto generał Abdurrahman-Pasza (syn Abdülkadera, emira Algieru); Ziya-Ahmed-Bej (wnuk Szamila, emira Dagestanu); Mustafa Hassan-Bej (praprawnuk ostatniego chana Krymu); Dżelal Nuzy Bej – reprezentant komitetu kreteńskiego; delegaci Komitetu „Jedność i Postęp” – dr Nazim-Bej i dr Riza Tewfik-Bej; liczni przedstawiciele perskiego związku narodowego ze swym szyickim duchownym ulemą Seyed Yahia; znany hebraista – dr Nahum Sokołow, sekretarz generalny Światowego Kongresu Syjonistów; członkowie Powszechnego Stowarzyszenia Muzułmanów Rosyjskich; komendant lejbgwardii pałacowej – Halił Bej, ponadto przedstawiciele wyższego muzułmańskiego duchowieństwa, i wielu innych.

Po odprawieniu *Requiem* przez księży gruzińskich z zakonu *Notre Dame de Lourdes* (obrządków łacińskiego i wschodniego), chór zaintonował pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła” i zebrani opuścili kościół, formując orszak, na którego czele osadnicy Adampola nieśli chorągwie polską i turecką.

Przed odbudowanym domem, w którym zmarł Mickiewicz, orszak powitany został przez jego ówczesnego właściciela, przybyłego z Paryża dr Marcina Ratyńskiego (syna Józefa), po czym w imieniu Komitetu „Jedność i Postęp” wygłosił przemówienie Salaheddin Bej. Podkreślił on, że rozbiór Polski był „błuznierstwem” oraz, że Imperium Osmańskie nigdy go nie uznało, i przekazał uczestnikom uroczystości wyrazy silnego poparcia Komitetu dla niepodległości Polski⁷, następnie zaś „w pięknych słowach” nakreślił działalność Mickiewicza i jego zasługi dla rządu otomańskiego. Kolejnym mówcą był ulema Mustafa-Assim-effendi, znany otomański uczony oraz deputowany do parlamentu, po nim zaś Tadeusz Gasztowtt (po francusku), który na wstępie złożył podziękowania Komitetowi, a potem „snuł rzecz ze słów Mickiewiczowskich”.

Teraz miejscowy imam odmówił kurban-modlitwę, i – zwyczajem muzułmańskim – zarznięto na ofiarę pięknego czarnego barana, ze wstążką amarantową na szyi, którego mięso rozdano ubogim.

⁷ Rzecz jasna, nie mogły tych jego słów opublikować „Świat” i „Tygodnik Ilustrowany”, wydawane na ziemiach polskich pod rosyjskim zaborem.

„Wtedy zasłona spadła z tablicy i wzniesiono okrzyk: „Yassassin [niech żyje] Lechistan! Yassassin Osmanli! [niech żyje naród otomański]”

Napis na tablicy brzmiał (w jęz. tureckim): „Poeta i wielki patriota polski Adam Mickiewicz, przyjaciel Turków. Turecki Komitet Jedność i Postęp 10 lipca 1909 r.”⁸.

Na zakończenie uroczystości odczytane zostały liczne telegramy, nadesłane m.in. przez Henryka Sienkiewicza⁹, Marię Konopnicką i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie hr. Stanisława Tarnowskiego¹⁰, oraz rozmaite polskie towarzystwa naukowe, itd.

listopad 2025 r.

Jolanta Adamska

Jolanta Adamska, historyk, naczelnik Wydziału Zagranicznego byłej Rady Ochrony Walk i Męczeństwa, instytucji, która z ramienia rządu polskiego sprawowała opiekę nad miejscami pamięci narodowej w Adampolu, autorka folderów: *Adampol/Polonezköy Dom Pamięci Zofii Ryży, Cmentarz w Adampolu oraz Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej i bł. Augusta Czartoryskiego w Adampolu/Polonezköy*, przetłumaczonych również na język turecki. W 2012 roku została odznaczona przez Ministra Spraw Zagranicznych Odznaką Honorową „Bene Merito” za wybitny wkład w zachowanie polskiego dziedzictwa narodowego w Turcji poprzez wieloletnie upamiętnianie historii polskiej osady Adampol / Polonezköy oraz ochronę znajdujących się tam obiektów zabytkowych i historycznych, przyczyniając się do umocnienia przyjaznych stosunków polsko-tureckich.

⁸ Tablica ta obecnie nie istnieje.

⁹ Henryk Sienkiewicz w 1885 r. przybył do Stambułu, gdzie gościł w domu Henryka Gropplera.

¹⁰ Prof. Stanisław Tarnowski w 1871 r. nabył od syna Mickiewicza rękopis najśłynniejszego dzieła poety „Pan Tadeusz”.